

Protokół nr 16/2012

posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim odbytego w dniu 21 lutego 2012 roku.

Członkowie Komisji zebrali się w sali nr 32 Ratusza, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie Szczecińskim w godzinach od 10.00 do 12.45.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak otworzył 16 posiedzenie i powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdził, że na stan 5 członków Komisji obecnych jest 5, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2 i 3** do protokołu.

Przewodniczący Komisji powiedział, że posiedzenie Komisji będzie nagrywane tylko i wyłącznie w celu precyzyjnego sporządzenia protokołu. Przewodniczący zapytał, czy są głosy przeciwne.

Nikt z członków Komisji nie zgłosił sprzeciwu.

Protokół nr 15/2012 posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu odbytego w dniu 24 stycznia 2012 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) przyjęła protokół nr 15/2012 posiedzenia Komisji w dniu 24 stycznia 2012 roku.

Przewodniczący odczytał temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
2. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji. Propozycji nie zgłoszono. Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Do punktu 1 - *Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.*

- 1. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu budowania lokalnego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną.**

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając dokonał wprowadzenia do projektu uchwały.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak** poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu budowania lokalnego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną.*

2. Projekt w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy z Panem Ryszardem Wolskim.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając dokonał wprowadzenia do projektu uchwały.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak** poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy z Panem Ryszardem Wolskim.*

3. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Sprawozdanie stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak** poddał sprawozdanie pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.*

Do punktu 2 – Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak powiedział, że na wniosek Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Rada Miejska wyrazi opinię dotyczącą zmiany nazwy:

- 1) gminy Stargard Szczeciński z siedzibą władz w Stargardzie Szczecińskim na gminę Stargard z siedzibą władz w Stargardzie,
- 2) siedziby powiatu stargardzkiego ze Stargardu Szczecińskiego na Stargard.

Przewodniczący kontynuując powiedział, że Prezydent Miasta poinformował, że szacunkowe koszty związane z ewentualną zmianą nazwy Gminy-Miasto Stargard Szczeciński z siedzibą w Stargardzie Szczecińskim na Gminę-Miasto Stargard z siedzibą w Stargardzie wynoszą około 500 zł i związane są jedynie z koniecznością dostosowania pieczęci urzędowych.

Podstawowe koszty wiążą się ze zmianą główną, tj. zmianą nazwy miejscowości Stargard Szczeciński na Stargard.

Przewodniczący zapytał, czy są wnioski bądź uwagi.

Nie zgłoszono wniosków ani uwag, wobec czego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) wyraziła pozytywną opinię dotyczącą zmiany nazwy gminy Stargard Szczeciński z siedzibą władz w Stargardzie Szczecińskim na gminę Stargard z siedzibą władz w Stargardzie.

Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) wyraziła pozytywną opinię dotyczącą zmiany nazwy siedziby powiatu stargardzkiego ze Stargardu Szczecińskiego na Stargard.

Wniosek Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz informacja Prezydenta Miasta dotycząca ww. sprawy stanowią **załącznik nr 7** do protokołu.

Komisja przyjęła do wiadomości:

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie, w sprawie Sygn. akt II SA/Sz 1266/11 ze skargi Wojewody Zachodniopomorskiego na uchwałę Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 31 maja 2011 r. Nr VII/90/2011 w przedmiocie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz określenia wysokości opłat za świadczenia przekraczające bezpłatne zajęcia, stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały, stanowi **załącznik nr 8** do protokołu;

- sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej w dniu 25 stycznia 2012 roku w Urzędzie Miejskim w Stargardzie Szczecińskim przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim w zakresie prawidłowości wykonywania przez organ wykonawczy postanowień uchwały Nr IX/88/07 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 27 czerwca 2007 r. w sprawie odpłatności za przedszkola miejskie w kontekście wysokości opłat za wyżywienie dzieci przebywających w przedszkolach publicznych w latach 2007-2011, stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Sprawa dotycząca pisma Pani Natalii Mańkowskiej z dnia 6 października 2011 roku przesłanego przez Kuratorium Oświaty w Szczecinie dotyczącego działań Dyrektora Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim oraz wykazu spraw sądowych z udziałem miejskich placówek oświatowych za okres 2006-2011.

Zaproszenie na posiedzenie Komisji wystosowane do Pani Iwony Kuleszewicz Dyrektora Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Pismo wystosowane do Prezydenta Miasta Stargard Szczeciński celem ustosunkowania się Dyrektora Gimnazjum nr 2 do ww. pisma, stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Pismo Zastępcy Prezydenta Miasta Pana Rafała Zajęca, przekazujące w załączeniu wyjaśnienia Pani Iwony Kuleszewicz Dyrektora Gimnazjum nr 2 do sprawy, stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin przekazał członkom Komisji materiały dotyczące Gimnazjum nr 2.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Henryka Mamrot powiedziała, że przed dzisiejszym posiedzeniem członkowie Komisji otrzymali bardzo dużo materiałów. Nie zdążyli się z nimi zapoznać, a więc trudno będzie się do nich ustosunkować.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że materiały, które zgromadził i przedłożył członkom Komisji zostały mu powierzone przez osoby skarżące się, pokrzywdzone. Wcześniej nie chciał przekazywać materiałów, ponieważ zawierają dane osobowe osób skarżących się, pokrzywdzonych. Wiceprzewodniczący kontynuując powiedział, że jest w posiadaniu jeszcze większej części materiałów, ale są one zbyt osobiste, w związku z tym ich nie przekazał członkom Komisji. Jeżeli będzie zadawał pytania, to w taki sposób, żeby nie naruszona została ustawa o ochronie danych osobowych i dóbr osobistych osób, które te materiały mu powierzyły. Zostały założone sprawy sądowe wobec Pani Dyrektor Gimnazjum nr 2 przez zwolnionych z pracy nauczycieli. Na podstawie otrzymanych materiałów udowodni, że na kilka sposobów można było utrzymać etaty osób zwolnionych, bez konsekwencji spraw sądowych, z którymi Pani Dyrektor sprawy przegrała. Dowiedzie, że sprawy sądowe obciążąły budżet miasta, które od razu były w większości sprawami przegranymi dla Pani Dyrektor. Materiały zostały Komisji przedłożone w celu przeanalizowania, że to co zostało napisane jest do wyliczenia z arkusza organizacyjnego szkoły. Wiceprzewodniczący powiedział, że nie jest osobą biegłą w prawie oświatowym. Natomiast pozwolił sobie zasięgnąć opinii takich osób, które są biegłe w prawie oświatowym.

Na salę obrad została poproszona Pani Iwona Kuleszewicz Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak powiedział, że Komisja na poprzednim posiedzeniu postanowiła zaprosić Panią Dyrektor na obecne posiedzenie z przyczyn wynikających z doniesień, anonimów dotyczących całokształtu pracy i zarządzania przez Panią Dyrektor w Gimnazjum nr 2. Komisja zapraszając Panią Dyrektor daje możliwość wypowiedzenia się w stosunku do pisma Pani Natalii Mańkowskiej, która nie istnieje, ponieważ pod wskazanym w piśmie adresem nie zamieszkuje oraz do toczących się wobec Pani Dyrektor spraw sądowych wytoczonych przez nauczycieli Gimnazjum nr 2.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz podziękowała za zaproszenie jej na posiedzenie Komisji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że od czerwca znana mu była sprawa opisana w piśmie Pani Natalii Mańkowskiej w punkcie 2 zarzutów dotycząca zwolnienia nauczycielki matematyki. Nauczycielka ta założyła sprawę wobec Pani Dyrektor w Sądzie Pracy, która zakończyła się ugodą z wypłatą nauczycielce 9 tys. zł odszkodowania, ale są to tylko i wyłącznie koszty związane z warunkami ugody, ponieważ otrzymała również sześciomiesięczną odprawę. Wiceprzewodniczący zapytał, czy to były jedyne koszty wygenerowane przez to całe wydarzenie, ponieważ ma tutaj wątpliwości. Zarzut ten podniesiony w anonimie, tj. piśmie Pani Natalii Mańkowskiej, już wydał mu się wiarygodny, ponieważ zna tę historię ze strony wspomnianej wcześniej nauczycielki, która została zwolniona. Wówczas żadnych działań nie podjął, ponieważ takie jest życie i relacje pomiędzy pracodawcą i pracownikiem, że nie każdy zawsze musi być zadowolony z decyzji drugiej

strony. Nie podjął żadnych działań, ponieważ nie miał instrumentów ani też żadnej wiedzy. Natomiast we wspomnianym wcześniej piśmie po zwolnieniu nauczycielki matematyki, uczniowie przez miesiąc nie mieli lekcji z matematyki dlatego, że po decyzji Pani Dyrektor, która zakończyła się kosztowną ugodą, od września dwie panie uczące matematyki poszły na zwolnienie lekarskie i przez miesiąc nie było obsady. Uczniowie byli pozostawieni tylko i wyłącznie nauczycielom, którzy prowadzili zastępstwo w tym czasie. Komisja Oświaty, Kultury i Sportu jest zapoznawana z wynikami testów gimnazjalnych, które w tym rankingu dają pewne odbicie, czyli są odzwierciedleniem pracy pedagogicznej. Gimnazjum, które Pani Dyrektor prowadzi od lat okupuje ostatnie miejsca stargardzkiego rankingu, jak również ze sprawozdania powiatowego wynika, że Gimnazjum lokuje się na 14, 15 miejscu powiatowego rankingu. Z tym, że Komisja nie zapoznaje się z dokumentami, ponieważ takie statystyki nie są Komisji przedstawiane. W tym kontekście uznał, że warto zająć się tą sprawą, gdyż rzutuje to na dobro uczniów, czy też również na relacje i stosunki w pracy Pani Dyrektor. Z wypowiedzi Pani Dyrektor, Komisja będzie się starała wyciągnąć pewne wnioski, ponieważ Komisja poznała historię tylko nauczycielki matematyki, z jego opowieści, plus zarzuty skierowane na piśmie. W związku z czym Komisja zwróciła się z prośbą do Pani Dyrektor w celu przedstawienia swojej wersji zdarzeń, bowiem Komisja uznała, że nie można w jakikolwiek sposób próbować oceniać Panią Dyrektor za podjęte decyzje bez wysłuchania Pani Dyrektor relacji.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że bardzo dziękuje za to, że na dzisiejszym posiedzeniu może się wypowiedzieć. Dyrektor zaznaczyła, że to nie będzie jej wersja, tylko fakty. Faktem jest to, że Pani Natalia Mańkowska, jako osoba nie istnieje. Faktem jest także to, że wpłynął do Urzędu Miejskiego także anonim podpisany nazwiskiem nauczyciela pracującego w Gimnazjum nr 2, o czym on w ogóle nie wiedział. Faktem jest także to, że wpłynęło następne pismo do Urzędu Miejskiego podpisane nazwiskiem nauczycielki Gimnazjum nr 2, o czym ona także nie wiedziała. Nauczyciele ci skierowali sprawę do Prokuratury i podejrzewa, że tutaj występuje Pani Natalia Mańkowska ze względu na to, co te osoby czynią. Z tymi problemami styka się od sześciu lat, z tym że początkowo było to na płaszczyźnie szkoły, później przełożyło się na Urząd Miejski, a teraz ukazał się artykuł w gazecie. Z tego powodu jest jej bardzo przykro, bo jej praca w zasadzie powinna być oceniana, i to co dla tej szkoły przez lata zrobiła, a nie to co ktoś pisze w tych pismach. Dyrektor przytoczyła końcową treść pisma Pani Natalii Mańkowskiej „Podsumowując: pani dyrektor niestety przedłużono kadencję, bo sama ona zarządziła JAWNE głosowanie, nikt się nie odezwał bo każdy się boi.” Dyrektor powiedziała, że chciałaby to skomentować i ten komentarz powinien dać jasny obraz ile te pisma są warte. W tym punkcie jest opisywane głosowanie na Radzie Pedagogicznej, w której uczestniczył Zastępca Prezydenta Miasta Pan Rafał Zajac i Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego Pan Bronisław Stefanowicz. Nie wiedziała, że będzie głosowanie, ponieważ uważała, że skoro jest napisana opinia Rady Pedagogicznej na temat jej pracy, to że już to załatwia wszystkie procedury. Była zaskoczona na tej Radzie Pedagogicznej, kiedy Pan Prezydent powiedział: proszę państwa będziecie teraz państwo głosowali za przedłużeniem kadencji Pani Dyrektor. Głos na Radzie zabrała tylko wówczas, kiedy przedstawiała gości uczestniczących w Radzie i dziękowała za kwiaty, które otrzymała od Rady Pedagogicznej. Całą Radę Pedagogiczną prowadził Zastępca Prezydenta Miasta Pan Rafał Zajac i kiedy mówił o głosowaniu zaproponował Radzie Pedagogicznej: proszę państwa różne są formy podejmowania uchwały, można jawnie albo na piśmie. Jaka wersję państwo wybieracie. Rada Pedagogiczna jednogłośnie powiedziała, że jawnie. W związku z tym w stosunku do tego co zostało napisane we wcześniej wymienionym piśmie, i co miało autentycznie miejsce na Radzie Pedagogicznej można dodać sobie ile te pisma są warte.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając sprostował, że głosowanie na Radzie Pedagogicznej dotyczyło wyrażenia opinii, a nie przedłużenia kadencji.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz kontynuując powiedziała, że w punkcie 4 zostało przedstawione, że zastraszyła Radę Pedagogiczną i nakazała Radzie jawne głosowanie. Dyrektor w nawiązaniu do punktu 4 wspomnianego pisma, który podlegał Kontroli Kuratorium Oświaty w Szczecinie, w którym jest napisane, że nauczycielka się pomyliła, powiedziała, no tak a więc, to Pani Dyrektor jest winna. Dyrektor w takich sytuacjach czyni wszystko, żeby sytuację naprawić dla dobra ucznia i tak też się stało. Musiała szybko podjąć decyzję. Co do kwestii pani od matematyki, ponieważ jest to osoba, która istnieje, a skoro wszędzie pojawia się nazwisko Dyrektora Gimnazjum nr 2, również w gazetach, to tutaj śmiało możemy nazwiskiem operować, bo rozumiemy, że chodzi o Panią Krystynę P. Dyrektor zwróciła się z pytaniem do Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Pana Piotra Szumina „tak Panie radny”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział: tak.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz kontynuując powiedziała, że była naiwna, bo wierzy ludziom, z którymi siedzi przy jednym stole i robi pewne ustalenia. Była naiwna, dlatego że sprawa Pani Krystyny P. była omawiana z Panią Krystyną P. i Panią Przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania, do której Pani Krystyna P. należy. Ustalenia były następujące, że ilość godzin, które zostały przedstawione Pani Krystynie P. w maju jest najczarniejszym scenariuszem, że będzie miała większą ilość godzin. Dyrektor powiedziała, że wiedziała, iż od września będą dwa nauczania indywidualne, których nie mogła wykazać w arkuszu organizacyjnym ze względu na to, że nie było orzeczenia z poradni, a wiedziała, że w czasie wakacji te orzeczenia będą, i że Pani Krystyna P. będzie miała większą ilość godzin. Pani Krystyna P. uczyła informatyki i matematyki. W pierwszej kolejności informatyki, ale ponieważ ilość godzin informatyki zmniejszyła się do 8, a w Gimnazjum jest świetny nauczyciel informatyki, w związku z tym zaproponowała Pani Krystynie P. zmniejszenie ilości godzin. Dyrektor powiedziała, że osobiście poinformowała Panią Krystynę P., że będzie miała więcej godzin, jak również Panią Przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. Spotkanie z Panią Przewodniczącą miało miejsce około 20 maja, kiedy pozostali nauczyciele matematyki otrzymali propozycję zmniejszenia ilości godzin i wszyscy oni na piśmie wyrazili na to zgodę. Pani Krystyna P. w pierwszej kolejności tego nie podpisała. Następnie odbyło się spotkanie z Panią Przewodniczącą, która poprosiła, żeby wyjątkowo dla Pani Krystyny P. przedłużyła termin podjęcia decyzji. Dyrektor kontynuując powiedziała, że tu była jej naiwność, bo wyraziła na to zgodę. Poszła na rękę Pani Przewodniczącej i powiedziała, że dobrze, do 27 maja Pani Krystyna P. będzie mogła podjąć decyzję, jednocześnie mówiąc, iż musi mieć czas na ewentualne rozwiązanie stosunku pracy, jeżeli Pani Krystyna P. nie wyrazi zgody. Dzisiaj, z perspektywy czasu wie, że została perfidnie oszukana, gdyż ten czas był potrzebny do tego, żeby Pani Krystyna P. i Pani Przewodnicząca były pewne, że Pani Krystyna P. ma załatwioną pracę w innej placówce oświatowej. Już w maju Pani Krystyna P. wiedziała, że ma załatwioną pracę w innej szkole, dlatego nie wyraziła zgody na zmniejszenie etatu, w wyniku czego zgodnie z Kartą Nauczyciela, nie mogąc nic innego zrobić, bo nie było pieniędzy na pokrycie całego etatu, musiała rozwiązać stosunek pracy. Dyrektor powiedziała, że odniesie się do Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. Była zaskoczona faktem, że został wniesiony pozew do Sądu. A jeszcze

bardziej była zaskoczona, kiedy na korytarzu w Sądzie zobaczyła prawnika z ramienia „Solidarności” i Panią Przewodniczącą Związku. Czy jest to etyczne, że Związek Zawodowy, który powinien bronić wszystkich pracowników, wiedząc, że nauczycielka jest zatrudniona na pełnym etacie w innej placówce oświatowej, kieruje sprawę do Sądu jednocześnie chcąc powiedzieć, że interesuje nas tylko nasz pracownik, a nie interesują nas inni pracownicy, którzy do Związku nie należą. Dyrektor zapytała, czy to jest etyczne. W maju dwie nauczycielki matematyki były w ciąży, o czym dowiedziała się w czerwcu. Jedna nauczycielka poroniła, a druga była w ciąży. Pani Krystyna P. już w czerwcu wiedziała, że nauczycielka, która była w ciąży planuje przebywać u swego męża w Warszawie, o czym Dyrektor dowiedziała się dopiero pod koniec sierpnia. Pracownicy w szkole byli zaskoczeni, że Pani Krystyna P. nie wyraziła zgody na zmniejszenie ilości godzin. Dyrektor powiedziała, że w Sądzie zaproponowała Pani Krystynie P., że jest dla niej etat, są nawet nadgodziny, ale Pani Krystyna P. nie wyraziła na to zgody. Dyrektor zapytała, o co chodzi, jeżeli osoba, która nie jest pracownikiem szkoły jest zatrudniona w innej placówce oświatowej oczernia byłego pracodawcę, dlaczego. Powinna być zadowolona, bo ma pracę. Co innego, jeżeli są zdarzenia sporadycznie, a co innego kiedy coś systematycznie trwa przez okres sześciu lat. Nie życzy tego nikomu, bo bardzo łatwo jest niszczyć człowieka szkalowaniem jego. Nie tylko jej osoba tutaj cierpi, ale również wszyscy pracownicy w szkole, a pracują naprawdę bardzo wartościowi ludzie, którzy wspierają Dyrektora Gimnazjum w jej działaniach spotyka ich podobna sytuacja. Jeden z pracowników Gimnazjum nr 2 Pan Krzysztof N. otrzymywał anonimy do domu i do szkoły. Na adres szkoły Pan Krzysztof N. otrzymał kopertę, w której znajdowała się tubka wazeliny. Czy osoby tego pokroju, które coś takiego robią, krzywdzą innych warte są tego, żeby im ufać. Jako Dyrektora boli fakt, bo zna pracę ludzi, którzy pracują w Gimnazjum, że na tym wszystkim cierpi wizerunek szkoły. Na terenie szkoły jest wszystko dobrze. Nikt nic nie mówi. Wszyscy ze mną rozmawiają, nie otrzymuje pism od pracowników. Otrzymywała, kiedy pracownikiem szkoły była Pani Barbara K. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej dotyczące między innymi podniesienia efektywności kształcenia. To co się dzieje też nie wpływa dobrze, bo pracownicy szkoły nie wszystkim w szkole ufają. Podnoszona jest w piśmie Pani Mańkowskiej sprawa dotycząca nauczycielki, która się pomyliła przy promowaniu uczennicy, a dlaczego nikt nie nagłaśnia sprawy, że Pani Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania podłożyła jej w szkole do podpisania opinię z praktyki studenta, który ani jednej godziny nie odpracował. Obecnie sprawa ta skończy się przed Komisją Dyscyplinarną. Może jeszcze dużo mówić, bo osoby które coś takiego robią kpią ze wszystkich, z powagi Urzędu, stanowisk które wszyscy pełnią. Z przykrością musi stwierdzić, że za tymi sprawami sądowymi stoi Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. Jako Dyrektor musi dbać o wszystkich pracowników i ją nie interesuje to, czy ktoś należy do związku zawodowego, czy też nie należy. Jak dyrektor zatrudnia pracownika, to nie pyta jego jaką religię wyznaje, ani też czy należy do związku, czy nie należy. Dyrektor ma oceniać kompetencje i kwalifikacje danego pracownika. Co do spraw sądowych, to osoby, które wnoszą pozwy do Sądu, później mówią Panie Prezydencie, Pani Dyrektor Kuleszewicz ma sprawy w Sądzie. Z była Dyrektor Panią Aleksandrą G. sprawy toczą się 3 lata i to jeszcze nie koniec. Pani Dyrektor Aleksandra G. będąc Dyrektorem szkoły w Strachocinie przez 8 lat pracowała dodatkowo w Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim. Dyrektor kontynuując powiedziała, że stara się traktować wszystkich pracowników na równi, że nie ma żadnych wyjątków, jeżeli są jakieś zasady, to one muszą obowiązywać wszystkich. W związku z czym nie mogła dla Pani Aleksandry G. dostosowywać planu lekcyjnego tylko dlatego, że pełniła funkcję dyrektora. W związku z tym nie została podpisana z tą Panią następna umowa. Nie zwolniła jej, ani też nie zmniejszała etatu, bowiem miała umowę na czas

określony. Nie została zawarta następna umowa. Pani Aleksandra G. będąc Dyrektorem szkoły w Strachocinie wniosła pozew do Sądu. Dyrektor powiedziała, że prosiła jej pracodawców, że jest to nieetyczne, bo nie może być takiej sytuacji, żeby dwóch dyrektorów stało na wokandzie. W sądzie pierwszej instancji pozew został oddalony ze względów organizacyjnych, bo Sąd wykazał, że Pani Aleksandra G. nie była w stanie łączyć funkcji dyrektora w Strachocinie z pracą nauczyciela muzyki w Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim. Pani Dyrektor się odwołała. W sądzie drugiej instancji Sąd wydał wyrok zgodny z prawem, z tym że zastosował inną interpretację przepisu mówiącego o możliwości zatrudnienia nauczyciela mianowanego i dyplomowanego. Potraktował to literalnie i stwierdził, że artykuł Karty Nauczyciela mówi, iż nauczyciela mianowanego zatrudnia się na czas nie określony, w niepełnym wymiarze czasu. Wyrok tego Sądu jest sygnałem dla wszystkich dyrektorów, że zgodnie z literą prawa mogą pracować w godzinach swojej pracy i w innych szkołach być nauczycielami. Niestety Sąd usatysfakcjonował taką możliwość. Pani Aleksandra G. wróciła do pracy, ale niestety wcale nie zamierzała pracować. Przez 2,5 miesiąca przepracowała 1 dzień, poprowadziła jedną lekcję. Został rozwiązany stosunek pracy w trybie dyscyplinarnym. Pani Aleksandra G. ponownie złożyła pozew do Sądu. W grudniu zakończyła się sprawa w sądzie pierwszej instancji. Pozew został oddalony. Sąd ewidentnie wykazał, że Pani Aleksandra G. nie zamierzała podejmować pracy w Gimnazjum nr 2. Nie pasował jej plan lekcji w Gimnazjum nr 2 do swojej pracy, którą wykonywała w Strachocinie. Dyrektor powiedziała, że tylko pogratulować, że komuś udało się przez 8 lat łączyć te dwie prace, bo mowa jest o szkole podstawowej i gimnazjum, które funkcjonują do południa. Otrzymała informację, że Pani Aleksandra G. odwołała się do sądu drugiej instancji wnosząc, że jest niewłaściwa data. We wrześniu z Panią Krystyną P. została zawarta ugoda, a w listopadzie otrzymała następny pozew do Sądu złożony przez Panią Krystynę P., którą ponownie reprezentuje Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania. Powodem jest to, że Pani Aleksandra P. otrzymała pismo rozwiązujące stosunek pracy chyba 3 czerwca, a powinna otrzymać 31 maja. Dyrektor powiedziała, że na marginesie powie, iż 27 maja, to był piątek, kadrowa Gimnazjum nr 2 zwracając się do niej powiedziała, że czuje, iż Pani Aleksandry P. w poniedziałek nie będzie w pracy. I się nie myliła. Poniedziałek i wtorek były to ostatnie dni maja. Pani Aleksandra P. na te dwa dni miała zwolnienie lekarskie. Przyszła do pracy 1 czerwca. Kadrowa mając dobre przeczucie zaproponowała wysłanie pisma do Pani Aleksandry P. w piątek. Na piśmie, z Poczty Polskiej, posiada, że pierwsze awizowanie było 30 maja. W związku z tym o co chodzi, bo sprawa zakończyła się ugodą. Pani Aleksandra P. pracę posiada i znowu jest następny pozew. Dyrektor powiedziała, że skoro przyszła na posiedzenie Komisji, to postara się powiedzieć jak najwięcej.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak wtrącił, i o to Komisji chodzi.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kulaszewicz kontynuując powiedziała, że bardzo się cieszy, iż może ustosunkować się do zarzutów poruszanych w pismach. Czuje się tak, jak kobieta posądzona o czary w czasach inkwizycji. Pani Barbara K. także miała zaproponowane zmniejszenie etatu, ponieważ już w roku 2007 posiadała 32 letni staż pracy, czyli kilka lat wcześniej miała wypracowaną emeryturę. W szkole są nauczyciele, którzy nie mają wypracowanej emerytury i mają rodziny, które muszą utrzymać, a więc tak jak zwykle wszyscy dyrektorzy robią, zawsze w pierwszej kolejności proponuje się zmniejszenie etatu nauczycielom, którzy mają wypracowane środki na utrzymanie. W przypadku Pani Barbary K. Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania nie wyraziła zgody ani na zmniejszenie etatu, ani też na rozwiązanie stosunku pracy. Do Związku należą także inne

nauczycielki Gimnazjum nr 2, które są bardzo solidne i bardzo dobrze pracują. Spraw sądowych nie jest dużo, bo powtarzają się te same nazwiska, są to te same osoby.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak poprosił Panią Dyrektor o ustosunkowanie się do wyników nauczania w Gimnazjum nr 2.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że cały czas nad tym pracują. Największą bolączką jest fakt, że do Gimnazjum uczęszczają dzieci z rodzin, które w dużej mierze są niewydolne wychowawczo, a także, których rodzice nie posiadają żadnych aspiracji życiowych lub są w bardzo trudnej sytuacji, czy też nie posiadają pracy, czyli status materialny tych rodzin jest bardzo niski. I to się przedkłada na wyniki nauczania. Dzieci te bardzo często opuszczają zajęcia lekcyjne. Nauczyciele w zasadzie są non stop na telefonie. Wydzwaniamy do rodziców. Telefonują do rodzica pytając, co się dzieje z dzieckiem, jeżeli nie ma go 2 czy 3 dni w szkole. Jeżeli jest wiadome, że dziecko wagaruje to wychowawca natychmiast informuje o tym fakcie rodziców. Nie można nauczyć dobrze kogoś, kogo fizycznie w szkole nie ma. W szkole jest bardzo dużo zajęć wyrównawczych, na które uczniowie mogą uczęszczać. Zostało zakupionych bardzo dużo nowoczesnych pomocy dydaktycznych, ale ma wrażenie że nauczyciele muszą popracować nad zmianą metod nauczania, bo to nie są już te dzieci, które kiedyś w domach były mobilizowane, pilnowane, żeby się uczyły. Obecnie jeżeli nauczyciel nie znajdzie odpowiedniej metody pracy, to nie będzie miał efektów. Organizowane są szkolenia dla nauczycieli. Wczoraj odbyło się szkolenie dla zespołu humanistycznego i zespołu matematyczno-przyrodniczego. Dzieci w szkole są objęte szczególną opieką. Czynione są wszelkie starania, żeby uczniowie osiągalni jak najlepsze wyniki. Co do kwestii, że przez miesiąc nie było zajęć z matematyki, to jest świadoma tego, że obecnie kiedy jest podstawa programowa polegająca na tym, że muszą zliczać godziny, to na dane zajęcia lekcyjne musi pójść nauczyciel danego przedmiotu. Nie było jednej nauczycielki, bo tak, jak wcześniej powiedziała, pojechała do męża do Warszawy i tam przez cały okres ciąży przebywała. Dowiedziała się o tym dopiero we wrześniu, kiedy wpłynęło następne zwolnienie lekarskie. W związku z czym podjęła wszelkie działania, żeby nauczycielkę matematyki w szkole zatrudnić. Procedury są takie, że jeżeli ktoś nie posiada kwalifikacji, to musi być uzyskana zgoda Kuratora Oświaty, w związku z czym wystąpiła o taką zgodę. Pani Krystyna P. mogła w gimnazjum pracować.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak podziękował za udzielone wyjaśnienia i powiedział, że na bazie wyjaśnień Pani Dyrektor, to w Gimnazjum nr 2 ma Pani Dyrektor gehennę. Przewodniczący zwracając się do członków Komisji zapytał, czy wyjaśnienia Pani Dyrektor są wystarczające.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że co do relacji Pana Krzysztofa N., którego Pani Dyrektor wymieniła wraz z innymi nauczycielami, to trudno komentować ten niewybredny sposób wyrażania opinii o koledze. Natomiast prosi o wzięcie pod uwagę, że być może taki stan rzeczy bierze się z tego, że Pan Krzysztof N. ma 31 godzin, 13 nadgodzin, a inni nauczyciele są zwalniani z powodu braku pensum godzinowego. Rozpisanie edukacji dla bezpieczeństwa, miało być po jednej godzinie w semestrze I i II, a zostały skumulowane w II semestrze, po 2 godziny.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że nie będzie się do tej sprawy odnosiła, ponieważ nie ma przy sobie swojego arkusza organizacyjnego.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że jest zdziwiony, bo członkowie Komisji otrzymali arkusz organizacyjny. Jako Dyrektor szkoły ogólnie do wglądu wszystkim nie udostępnia arkusza organizacyjnego.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że również nie udostępnia.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że może Pani Dyrektor udostępnić arkusz organizacyjny, który przed rozpoczęciem posiedzenia otrzymał.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że jest tym faktem zaniepokojona, tak jak była zaskoczona po otrzymaniu e-maila od Pani dziennikarki z „Głosu Szczecińskiego”, która zadawała pytania dotyczące dokumentów wewnętrznych szkoły i dokumentów które są pomiędzy Urzędem Miejskim, Kuratorium Oświaty w Szczecinie i Gimnazjum nr 2.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że Pani Dyrektor poruszyła sprawę, która w pewien sposób obrazuje relacje personalne i atmosferę w szkole, ale ona ma ścisły związek ze sprawami, które trafiały na wokandę, bo to były skargi osób zwolnionych głównie z art. 20 Karty Nauczyciela, w którym podnoszone były zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie ilości godzin. Tymczasem z arkusza, jak i z wielu różnych analiz wynika, że te osoby mogły zachować pracę bez redukcji etatów z wyjątkiem likwidacji nadgodzin. Posiada wyliczenia dla Pani Barbary K., Pani Krystyny P., które Pani Dyrektor wcześniej wymieniła, jak i dla Pani Elżbiety M., która decyzją Pani Dyrektor jest w stanie nieczynnym. Ten stan się kończy, a etat cały czas jest ukryty w nadgodzinach innych nauczycieli. Być może z tego tytułu powstają niesnaski pomiędzy nauczycielami w Gimnazjum nr 2, ponieważ oni widzą, że część nauczycieli jest zwalnianych, podczas kiedy z nadgodzin innych, oczywiście doda, że chodzi mu o nauczycieli uprawnionych do nauczania poszczególnych przedmiotów. Jest w stanie dowieść Pani Dyrektor na kilka różnych sposobów, że można było zachować etaty zwolnionych nauczycieli, z którymi Pani Dyrektor się sądzi, bądź też sprawę Pani Dyrektor przegrała.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że nie zgadza się z wypowiedzią radnego, dlatego chociażby odnosząc się do Pana Krzysztofa N. W arkuszu organizacyjnym wyraźnie jest zapisane, że Pan Krzysztof N. ma 20 godzin wychowania fizycznego, 1 godzinę wychowawstwa i 5 godzin edukacji dla bezpieczeństwa, która w szkole jest w drugim semestrze klasy III. Arkusz organizacyjny układa się od września do czerwca. Dyrektor powiedziała, że etaty zapewnia na cały rok szkolny, więc czyni wszystko, żeby wszystkim pracownikom w miarę możliwości zapewnić pracę. Szkoła jest specyficznym zakładem pracy, gdyż tutaj należy wziąć pod uwagę kwalifikacje danego nauczyciela, kontynuację nauczania przez nauczyciela w cyklu nauczania przez 3 lata. Pani Elżbieta M. w poprzednim roku już pracowała na 12/18, to jeżeli zmniejszyła się ilość godzin, to w jaki sposób dla Pani Elżbiety M. miałyby znaleźć się godziny. Karta Nauczyciela mówi wyraźnie, że zatrudnionemu nauczycielowi mianowanemu musi zapewnić minimum 9 godzin, nie może mieć mniej niż pół etatu. Ze swojej strony czyni wszystko, żeby wszystkim pracownikom zapewnić pracę, i żeby organizacja szkoły przebiegała w taki sposób, żeby wszystko odbywało się dla dobra ucznia.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin zapytał, ile Pan Krzysztof N. będzie miał godzin w II semestrze.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że tak jak jest zapisane w arkuszu organizacyjnym, czyli będzie miał 26 godzin.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin zapytał, a ile godzin edukacji dla bezpieczeństwa w II semestrze.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że 10 godzin.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin zapytał, a ile godzin wychowania fizycznego.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że kontynuacja od początku roku, czyli 20 godzin.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin zapytał, a ile godzin wychowawczych..

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że jedną godzinę.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, czyli 31 godzin.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że obecnie jest mowa o II semestrze, a to się układa na cały rok szkolny, od września do czerwca. Jedna godzina przypada na klasę od września do czerwca. Jest to kumulowane w II semestrze, nie można tego w ten sposób rozpatrywać.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że rozumie, ale Pani Elżbieta M. pozostaje cały czas w stanie nieczynnym. Biorąc pod uwagę, że Pan Krzysztof N. ma 31 godzin, to Pani Elżbieta M. mogłaby wrócić do pracy, gdyż w oparciu o godziny Pana Marka I., Pana Armanda B. i Pana Krzysztofa N. jest możliwe stworzenie etatu dla Pani Elżbiety M., czyli przywrócenie jej ze stanu nieczynnego, za który pobiera wynagrodzenie przez pół roku, na które składają się wszyscy podatnicy miasta.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że z przykrością musi powiedzieć, że nie. Arkusz organizacyjny tworzony jest w kwietniu, maju. Jeżeli 1 godzinę zajęć edukacja dla bezpieczeństwa dali od września do czerwca, to proszę policzyć te godziny. Obecnie jest mowa o II semestrze. Tak wyszło ze względów organizacyjnych, ponieważ uznaliśmy, że te zajęcia, i tak się dzieje w większości szkół gimnazjalnych, lepiej jak są prowadzone 2 godziny pod rząd, dlatego, że później jest kontynuacja w szkołach ponadgimnazjalnych. Z arkusza organizacyjnego ewidentnie wynika, że dla Pani Elżbiety M. nie było połowy etatu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin zwrócił się do Naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego Pana Bronisława Stefanowicza z pytaniem, czy Pan Naczelnik wiedział, że godziny zajęć edukacji dla bezpieczeństwa będą skumulowane w II semestrze, bo z arkusza to nie wynika.

Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego Bronisław Stefanowicz powiedział, że z arkusza to nie wynika. Od roku 2010 nowy ramowy plan i nowe metody nauczania określają liczbę godzin w cyklu trzyletnim. I tu jest już rola dyrektora, rozpisania godzin na okres trzyletni. Edukacja dla bezpieczeństwa jest w wymiarze 30 godzin i można ją wprowadzać zarówno w klasie I, II bądź w III. W większości jest praktykowane, i takie były sugestie nadzoru pedagogicznego, aby było to w klasie III.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że co do nauczycieli wychowania fizycznego, to chcąc być w porządku i lojalna wobec swoich pracowników 2 lata temu, na początku kwietnia, poprosiła do siebie wszystkich nauczycieli wychowania fizycznego i powiedziała im, że jak wiedzą zmniejsza się ilość oddziałów, a w związku z tym i godzin, a więc nie będzie dla jednego z nauczycieli pełnego etatu. Powiedziała wprost, że nie będzie miała dla jednej z pań, bo panowie mają kwalifikacje do nauczania drugiego przedmiotu, czyli w ten sposób będzie w stanie zaplanować arkusz organizacyjny, są w szkole potrzebni. Natomiast ze względu na to, że żadna z tych pań nie posiadała dodatkowych kwalifikacji, a wiedziały od kilku lat, że będzie zmniejszała się ilość oddziałów i nic nie zrobiły, żeby zapewnić sobie pracę. Zaproponowała poszukanie pracy, bo nie będzie miała w Gimnazjum. Dyrektor powiedziała, że po tygodniu otrzymała pismo z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania, w którym wskazuje się jej, jako osobę chronioną Panią Małgorzatę Z., automatycznie wskazując Panią Elżbietę M. jako tą, której będę zmuszona zmniejszyć wymiar godzin. Jest w posiadaniu dwóch pism, w których Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania powołuje się na tę samą uchwałę, i w jednym piśmie jest chroniona Pani Barbara K. i Pani Małgorzata Z., a w drugim piśmie jest chroniona tylko Pani Barbara K. Niestety liczba oddziałów w szkole się zmniejsza. Jest to bardzo duży dylemat dla dyrektora, są do podjęcia trudne decyzje, bo dotyczą one ludzi, a zdajemy sobie dobrze sprawę z rynku pracy jaki jest w Stargardzie, ale niestety nie jest w stanie znaleźć godzin, których w szkole nie ma.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Henryka Mamrot powiedziała, że nie ma pytań, bo nie jest komisją śledczą, a poza tym będąc dyrektorem szkoły odpowiadała za arkusz organizacyjny. Nie ma pytań, ponieważ arkusz organizacyjny został zatwierdzony przez organ prowadzący, często przez organ nadzoru pedagogicznego. Są to instytucje, które to sprawdzają. Z dyskusji wynikało, że jak chcemy pomajstrować i sobie wyraźnie popatrzymy ile ma nauczyciel „x”, a ile nauczyciel „y”, a nie weźmiemy pod uwagę ramowego planu nauczania w cyklu trzyletnim, to pojawią się pytania, które nie powinny się pojawić. Pytań nie ma, może tylko współczuć. Nie odniesie się również do spraw sądowych, bo są to relacje pracodawca i pracownik. Może tylko współczuć i życzyć, żeby w przyszłości takich spraw nie było. Nie dałaby nikomu absolutnie arkusza organizacyjnego, a jeżeli Kowalski chce wiedzieć ile ma godzin, to może przyjść do dyrektora i zobaczyć. Dokument ten nie powinien zostać przekazywany innym osobom, bo Pani Dyrektor za ten dokument odpowiada. Każdy dyrektor odpowiada za sporządzenie arkusza organizacyjnego. Tak możemy siedzieć tutaj do jutra i z tego nic nie wyniknie. Nie czuje się kompetentna i nie widzi potrzeby pytania o szczegóły.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że przychylił się do wypowiedzi radnej Pani Henryki Mamrot, bo jest mu niezręcznie, jako Dyrektorowi szkoły oceniać. Jako pracodawca dyrektor ma prawo wyboru. Jeżeli zapewniam komuś etat, to może być tak, że jednemu matematykowi dam etat, a drugiemu dodatkowo jeszcze 5 nadgodzin, bo jako dyrektor mam prawo stwierdzić, że jest on lepszy. Na to ma wpływ bardzo wiele

czynników i zagłębiały się bardzo w szczegóły. Zastępca Przewodniczącego powiedział, że w jego szkole nie ma edukacji dla bezpieczeństwa, ale jest wychowanie do życia w rodzinie i jest to skumulowane w jednym półroczu z różnych przyczyn, na co pozwalają ramowe plany nauczania. Tak dogłębnie i krytycznie Pani Dyrektor, by nie oceniał, bo liczby są bezwzględne. Oddziałów z roku na rok jest coraz mniej. Pewne decyzje trzeba podjąć. To są bardzo ciężkie, bardzo trudne sprawy. Może tylko współczuć, że przyszło Pani Dyrektor pracować z takim materiałem ludzkim, bo Karta Nauczyciela została niestety tak niefortunnie skonstruowana, że pracodawca nie może zwolnić nauczyciela mianowanego i dyplomowanego. Zastępca Przewodniczącego poprosił, żeby nie czynić sądu nad Panią Dyrektorem, bo członkowie Komisji nie są osobami kompetentnymi, uprawnionymi do oceny Pani Dyrektora.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że wrażenie sądu, to odczucie wyrażone przez pozostałych członków Komisji, a on tylko zadaje pytania na podstawie dokumentów, które udało mu się zebrać, w co wiele pracy nie włożył, bo ani się nie włamywał do szkoły Pani Dyrektora, ani do Wydziału Edukacji.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że zaprasza do Gimnazjum.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że ustosunkuje się do zmniejszającej się liczby oddziałów, bo nie jest tak, że za tym idzie tylko i wyłącznie niż demograficzny, bo w roku szkolnym 2011/2012 na liczbę dzieci 514 podlegających obowiązkowi szkolnemu wolę chęci uczęszczania do Gimnazjum nr 2 zgłosiło 310. Inne gimnazjum wybrało 204 osoby. W związku z czym nie jest kwestia tego, że demografia jest główną przyczyną niemożności naboru. W Gimnazjum nr 2 jest 4, 5 oddziałów, a w pozostałych gimnazjach, chociaż rozumie, że chodzi tu również o możliwości infrastruktury, ale inne gimnazja mają po 6, 7 oddziałów, mają nadmiar chętnych. Ma wrażenie, że to wyniki nauczania powodują, że dzieci których rodzice mają świadomość konsekwencji na dalsze lata edukacji, wybierają inne placówki. W związku z czym Pani Dyrektor odnosi wrażenie, że do Pani placówki uczęszczają dzieci rodziców nieambitnych, którzy nie przykładają rangi do wykształcenia, nie mają tej świadomości, ani też potrzeby i dzieci te opuszczają zajęcia. Taki obraz można odnieść, ale jest to wieloletnia praca dyrektora i budowanie wizerunku szkoły i wyniki testów, które dają taki obraz, taką opinię o placówce. Wiceprzewodniczący zapytał, ile razy był pisany przez Kuratorium Oświaty program naprawczy w Gimnazjum nr 2.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że z tego co pamięta, to dwukrotnie, ale odniesie się do zmniejszającej się liczby oddziałów. Przez 17 lat była nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 3. Kiedy zaczęła pracę w tym Zespole Szkół, bo taka wówczas była nazwa, było 10 oddziałów klas Gimnazjum. Gdy została Dyrektorem tendencja spadkowa była znacząca i została ona utrzymana, a nawet zahamowana. Taki stan rzeczy zastała. Ze swojej strony starała się zrobić wszystko, żeby szkołę zmienić, żeby chętnych uczniów było jak najwięcej. W Gimnazjum nr 2 pracują nauczyciele, pracownicy administracji, obsługi, a więc wszyscy tutaj mają wpływ na wizerunek szkoły. O swoich pracownikach może mówić tylko w superlatywach, bo wie jak ciężko i dobrze pracują. Wizji szkoły, opinii o szkole nie poprawi się w ciągu jednego roku, tym bardziej nad czym bardzo ubolewa, że osoby, które podejrzewa nie są już z tą szkołą związane i jest im obojętne jaka opinia o tej szkole będzie. Poczynając takie działania, które nie są pozytywnie odbierane i bardzo nad tym boleje.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że Pani Elżbieta M. pozostając w stanie nieczynnym przez pół roku, cały czas czeka na przywrócenie do pracy. Natomiast z arkusza organizacyjnego wynika, że takie możliwości są. Co do przesyłki skierowanej do Pana Krzysztofa N., to jeżeli nawet uznamy, że arkusz organizacyjny wymaga takiego rozpisania dla edukacji dla bezpieczeństwa, to dodatkowym aspektem niech będzie to, że Pan Krzysztof N. prowadzi jeszcze zajęcia na „Orliku” do godziny 21.00, w związku z czym ma możliwość dodatkowego zarobku. Oprócz 31 godzin jeszcze ma 5 godzin na „Orliku”, co drugi tydzień. Jeżeli jest mowa o zmniejszającej się liczbie oddziałów, zmniejszającej się liczbie chętnych i niemożności stworzenia naboru, to jak kadra nauczycielska zatrudniona w jednej placówce z jednej strony redukowana, a z drugiej strony ma patrzeć na taką osobę. Jeżeli Pani Dyrektor uważa, że to inni są źli, a Pan Krzysztof N. jest dobry i jest poszkodowany, bo dostaje taką przesyłkę, to proszę też spojrzeć na swoją rolę. Poniekąd w jakiś sposób sankcjonując w arkuszu organizacyjnym taki system pracy doprowadza Pani Dyrektor do eskalacji i tego typu zachowań, że jest wykonywany pewien samosąd innych nauczycieli nad tym jednym, który jest bardzo wartościowy, ale być może jest zapracowany, lecz na tle pozostałych nauczycieli, którzy mają tylko pensję, bądź ich etaty są redukowane, to on jest odbierany bardzo niekorzystnie. Nie chodzi o to, czy ta decyzja jest słuszna, czy też nie jest słuszna, czy godzi w czyjś interes, czy nie godzi, ale na takich sytuacjach jest budowana pewna opinia, relacja w szkole, pewien wizerunek, atmosfera pokoju nauczycielskiego. W ten sposób doprowadza się do sytuacji, kiedy ci, którzy być może boją się powiedzieć „ja się na to nie zgadzam” piszą donosy, obrzydzają życie Pani Dyrektor i Panu Krzysztofowi N. Nie czuje się adwokatem Pani Elżbiety M., której nie zna, ale chodzi tylko o to, że np. przywrócenie jej do pracy kosztem zabrania kilku nadgodzin już tworzy lepszą atmosferę w szkole, bo wtedy widać, że wszyscy są traktowani na równi.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że przymierzała się do nowego arkusza na rok 2012/2013 i może powiedzieć, że Pan Armand B., który jest nauczycielem wychowania fizycznego, będzie miał tylko 8 godzin, pozostałe godziny do etatu, to będzie technika. Jest to następny nauczyciel wychowania fizycznego, który nie będzie miał zapewnionych godzin z kierunku, który skończył. Tylko dzięki temu, że Pan Armand B. mając rodzinę, dwoje dzieci, wyłożył własne pieniądze, dojeżdżał do Poznania i zrobił studia podyplomowe, to będzie mógł jeszcze pracować, ponieważ poza kilkoma godzinami wychowania fizycznego, będzie miał technikę. W Szkole Podstawowej nr 3 jest dwóch nauczycieli wychowania fizycznego, a w Gimnazjum nr 2 przy zmniejszającej się liczbie oddziałów, czterech nauczycieli wychowania fizycznego, a obecnie jest trzech, bo Pan Armand B. uzupełnia swój etat techniką, a w przyszłym roku będzie miał jeszcze mniejszą ilość godzin wychowania fizycznego. Arkusz organizacyjny, to są liczby, a z liczbami się nie dyskutuje. Jest tylko jedno wyjście, tj. większa ilość dzieci w szkole, ale to musi być spowodowane także pracą dobrych nauczycieli.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że Pani Dyrektor podniosła aspekt socjalny, pewnej wrażliwości społecznej, argumentując pensum godzinowe Pana Armanda B., ale nie znalazła Pani Dyrektor tej wrażliwości w przypadku Pani Krystyny P., która jest matką samotnie wychowującą dwoje dzieci, gdzie jej pensum godzinowe Pani Dyrektor ograniczyła do ½ etatu na 9/18, jednocześnie zostawiając niemalże pełne etaty dwóm młodym nauczycielkom kontraktowym matematyki z 3 letnim stażem pracy. Gdzie tutaj jest wrażliwość, kobieca solidarność. Pani Krystyna P. była teoretycznie najdroższym nauczycielem do zwolnienia, bo wymagającym sześciomiesięcznej odprawy i decyzję taką Pani Dyrektor podejmuje. W związku z czym proszę się nie dziwić, że sądy wydają takie wyroki, jeżeli ja człowiek nie z branży, widzę takie niekonsekwencje.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że odpowie z przyjemnością na to pytanie. Pani Krystyna P. uczyła informatyki i matematyki. Wspomnił Pan radny o wynikach nauczania w Gimnazjum, na których bardzo jej zależy, a więc Dyrektor podejmując decyzje bierze pod uwagę wszystkie aspekty.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin zapytał, czy Pani Dyrektor przeprowadzała ocenę pracy Pani Krystyny P.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kulaszewicz nie odpowiedziała.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że podważa Pani Dyrektor wyniki, a więc pyta, czy przeprowadzała Pani Dyrektor w ostatnich latach ocenę pracy Pani Krystyny P. i jaką otrzymała ocenę.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że z jej obserwacji wynika, że Pani Krystyna P. miała problemy wychowawcze z uczniami.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że Pani Dyrektor powiedziała, że młodzież jest trudna, i że z taką charakterystyką dzieci muszą zmierzać się nauczyciele w Pani placówce.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kulęszewicz powiedziała, że tak, ale przy zmniejszających się ilości godzin, jakąś decyzję trzeba podjąć, bo godzin po prostu nie ma.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, że Karta Nauczyciela, jak i organizacje związkowe są zmorą menagerów, dyrektorów placówek oświatowych. Nie widzi możliwości zastosowania tego typu zapisów prawa w stosunku do gospodarki wolnorynkowej. Natomiast zdecydowanie większość dyrektorów placówek oświatowych jakoś z tym prawem sobie radzi, czego nie widać w zestawieniach spraw sądowych dotyczących Gimnazjum nr 2. **Wiceprzewodniczący** powiedział, że odniósł się tylko i wyłącznie do spraw, które był w stanie uzyskać z dokumentacji przygotowanej przez Panią Dyrektor, jak i innych dyrektorów placówek oświatowych. Zestawiła Pani Dyrektor sprawy sądowe, na jego prośbę, i po części Pani Dyrektor już do tego zestawienia się odniosła. Nie zgadza się z ilością spraw, które Pani Dyrektor wymieniła, bowiem z jego wyliczenia wynika, że tych spraw było znacznie więcej, a więc prosi o wyjaśnienie. W odpowiedzi na jego interpelację w wykazie spraw sądowych zostały wymienione 4, a według jego wyliczeń spraw sądowych było 7, łącznie ze sprawami dotyczącymi sądowego nakazu zapłaty. Oczywiście stronami byli ci sami nauczyciele, czy zrobiła Pani Dyrektor zbitek i wrzuciła Pani tych nauczycieli w jedną sprawę, pomimo, że były zakładane dwie sprawy. Jeżeli jedna sprawa kończy się ugodą, a druga sądowym nakazem zapłaty, to są dwie sprawy, bo generują pewne koszty obsługi prawnej, zastępstwa procesowego, porad prawnych. W związku z czym, czy jest to pełna lista spraw i kosztów, które Pani wymieniła.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz odpowiedziała: tak. Dyrektor powiedziała, że wymieniła sprawy, które toczą się w sądach, bądź się zakończyły. Sprawy z Panią Barbarą K., Panią Aleksandrą G., Panią Krystyną P. i pierwsza sprawa z Panią Esterą M.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, to była sprawa z brakiem dyspozycyjności nauczyciela.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że tak.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin poprosił o przybliżenie tej sprawy, na czym polegał brak dyspozycyjności.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak wchodząc w słowo, powiedział, że pytania są już zbyt szczegółowe.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że czuje się tak jakby była w Sądzie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, jeżeli Pani Dyrektor uważa, że sprawy te naruszają dobra osobiste Pani czy też drugiej strony, to w takim razie pytanie wycofuje. **Wiceprzewodniczący** powiedział, że nauczycielka Pani Aleksandra G. była zatrudniona przez 8 lat na umowę na czas określony, czy były to umowy roczne.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że tak.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że jak to jest możliwe, bo jest to niezgodne z Kodeksem pracy.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że to pytanie nie powinno być do niej skierowane, ponieważ Pani Dyrektor Aleksandra G. była zatrudniona jako nauczyciel muzyki w Gimnazjum nr 2 od 2001 roku i Sąd drugiej instancji dlatego dopuścił Panią Aleksandrę G. do pracy stwierdzając, że pierwsza umowa w 2001 roku powinna być zawarta na czas nie określony. Była pracownikiem tej szkoły, następnie została dyrektorem i pozostała jako nauczyciel. Dyrektor powiedziała, że dyrektorem Gimnazjum nr 2 jest od grudnia 2006 roku.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że rozumie, czyli kilka umów...

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz wchodząc w słowo **Wiceprzewodniczącemu** powiedziała, że dokładnie dwie umowy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że była to 6 czy 7 umowa.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że była to 7 i 8 umowa.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że te umowy również były zawierane z naruszeniem prawa.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że kontynuowała, to co było przedtem. Skoro od 2001 roku Pani Dyrektor była tak zatrudniana.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że jest Pani Dyrektorem, i jeżeli wyłapuje Pani pewnego rodzaju uchybienie, to ten proceder powinien być zaprzestany. Nawet jeżeli tego typu nieścisłość miała miejsce za Pani Dyrektor poprzednika, to nie powinna Pani dalej ciągnąć tego procederu.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac powiedział, że ewidentnie błąd został popełniony. Umowa powinna być zawarta na czas nie określony.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak powiedział, że Sąd to potwierdził.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac powiedział, że Sąd to potwierdził. Pani Dyrektor popełniła błąd zawierając dwie kolejne umowy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że co do sprawy Pani Barbary K., to rzeczywiście jedna sprawa jest w toku. Natomiast druga sprawa dotycząca wypłaty należności, sądowego nakazu zapłaty w ogóle nie miała odbicia w zestawieniu spraw, a wie, że zostały wygenerowane dalsze kwoty i dalsze koszty – 2.850 zł koszt sądowego nakazu zapłaty z 2010 roku, a nie zostało to wymienione w zestawieniu, 136 zł koszty sądowe, 450 zł koszt pełnomocnictwa. Dlaczego Pani Dyrektor nie ujęła tej sprawy.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że zostało ujęte wszystko. Zestawienie przygotowała główna księgowa. Co do kwoty zapłaconej Pani Barbarze K. Pani Barbara K. w zasadzie bardzo rzadko w pracy przebywała i mogła rozwiązać stosunek pracy z Panią Barbarą K. dopiero w momencie otrzymania arkusza organizacyjnego. Dyrektor powiedziała, że do arkusza wniosła odrębne pismo skierowane do Pani Barbary K., że bardzo prosi o znalezienie godzin w innych placówkach oświatowych, czego niestety nie zrobiła. Po otrzymaniu arkusza organizacyjnego, 28 maja w piątek zostało wysłane rozwiązanie stosunku pracy listem poleconym. Niestety Pani Barbara K. otrzymała list 2 czerwca.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że nie zmienia to jednak stanu rzeczy, że sprawa została założona, odbyła się, powstał wyrok w postaci sądowego nakazu zapłaty i powinno to być ujęte w zestawieniu. Odbiera to jako pewne uchybienie, albo zatajenie tej informacji, bo jeżeli prosi o tego typu zestawienia, to nie bez przyczyny. W jakiś sposób wpływa, to na działanie, wizerunek placówki. Jeżeli chodzi o możliwość, o czym Pani Dyrektor wcześniej wspomniała, czyli stworzenia etatu dla Pani Barbary K., to w załączniku nr 1 z pozyskanych dokumentów jest pokazane w jaki sposób można było stworzyć etat dla Pani Barbary K.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że tylko doda, iż ten załącznik wykonała Pani Barbara K. i sam fakt, że to posiada. Dyrektor powiedziała, że tego pisma nie tworzyła. Tworzyła arkusz organizacyjny, z którego wynikało, że dla Pani Barbary K. nie ma pełnego etatu. Miała mieć 13/18 z tym, że na 211 dni pracy, 112 dni Pani Barbary K. nie było w szkole. Przebywała non stop na zwolnieniach lekarskich, a ponieważ miała wypracowaną emeryturę, bardzo wysoką absencję z tego powodu można

odnieść się do wyników nauczania. Jeżeli nauczyciela non stop nie ma, to są problemy z realizacją podstawy programowej. Miała zaproponowane zmniejszenie z czego nie skorzystała.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że do pewnego świadczenia emerytalnego brakowało jej 3 lata. Prawdopodobnie osiągnęła wiek emerytalny emerytury pomostowej.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że w roku 2007 miała już 32 lata pracy i ponad 20 lat pracy pedagogicznej.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że na stronie 2 i 3 istnieją kalkulacje w jaki sposób można było zaoszczędzić, w sumie 46 tys. zł wydatków, na pozostawieniu Pani Krystyny P. w szkole. Mówi tu też o pewnym rodzaju zbitku kosztów, czyli koszty odszkodowania, sześciomiesięcznej odprawy jak i pochodne tych kosztów, czyli kosztów ZUS, porad prawnych. Z jakiego klucza Pani Dyrektor wybiera kancelarie prawne, które reprezentują Pani interes, i jak często korzysta Pani z internetowych porad prawnych.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że z żadnego klucza nie wybiera. Szuka prawników, którzy orientują się w prawie oświatowym, które jest bardzo trudną dziedziną. Bardzo trudno znaleźć prawnika, który podjąłby się tego typu spraw, ponieważ nie interesują się pracą nauczyciela i w zasadzie poszukuje takiego prawnika, o którym wie, że prowadził tego typu sprawy, że zna Kartę Nauczyciela i Kodeks pracy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin zapytał, czy są to dobrzy prawnicy, z których usług Pani Dyrektor korzysta.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że nie jej jest oceniać.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, bo patrząc na wyniki finansowe tych procesów...

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że co do Pani Barbary K., to na dzień 31 grudnia 2007 roku okres składkowy i nieskładkowy wynosi ponad 32 lata, staż pracy pedagogicznej ponad 27 lat, czy w takim przypadku miała zwolnić nauczyciela, który nie ma wypracowanej emerytury, który ma kilkanaście lat pracy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że nie, ale można stworzyć etat z nadgodzin.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że nie można stworzyć liczb, których nie ma.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że z dokumentacji wynika, że są.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając zapytał, z czego to wynika.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że z wyliczenia na podstawie arkusza organizacyjnego.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac zapytał, kto się podpisał pod tym dokumentem.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że nie jest to dokumentacja w sensie dokumentu podbitego pieczęcią, ale mówi tylko o możliwości.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac powiedział, że Pani Dyrektor twierdzi, że to się w arkuszu nie pokrywa.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że tak.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że rozumie.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac powiedział, że Pani Dyrektor twierdzi, iż to się w arkuszu nie pokrywa, a więc gdzieś jest błąd, albo Pani Dyrektor kłamie, tu Zastępca Prezydenta przeprosił za użycie tego słowa, że w arkuszu te godziny są, albo Pan radny ma nieprawidłowe, niewiarygodne informacje.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że jeżeli Pani Dyrektor byłaby nieomylna w decyzjach, które podejmuje, to efektem tego nie byłaby tabelka, którą Pan Prezydent przygotował. W związku z tym ma prawo poddać jednak pod wątpliwość niektóre decyzje, skoro wątpliwość wyraża Sąd w postaci swoich wyroków. Wie, że Karta Nauczyciela jest dokumentem trudnym nie mniej jednak jest to jedyna placówka w mieście, której koszty związane z kosztami związanymi tylko i wyłącznie z odszkodowaniami i obsługą prawną sięgają prawie 19 tys. zł na przestrzeni 2 lat, a w innych placówkach 3 czy 4 tys. maksymalnie. Jest to zbyt duża rozbieżność, żeby przejść nad tym do porządku dziennego, bo to świadczy o tym, że albo interpretacja zapisów ustawy jest niewłaściwa na szczeblu szkoły, bądź też ewentualnie decyzje podejmowane przez Panią Dyrektor mają charakter mniej merytoryczny, a bardziej interpersonalny, po prostu uznaniowy.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że jej decyzje wynikają z poczucia, że odpowiada za uczniów, którzy do tej szkoły uczęszczają. Natomiast, jeżeli chodzi o Panią Barbarę K., że można było jej wygenerować etatu. Czy w szkole powinien zostać nauczyciel, którego fizycznie nie ma? Czy jest etyczne zwolnienie nauczyciela, który jest dobrym pracownikiem, realizuje swoje obowiązki i po prostu uczy? Czy mają być na liście płac osoby, które przebywają na zwolnieniach lekarskich, nie świadczą pracy? A więc kto ma uczyć? Jest w posiadaniu zestawienia dotyczącego nieobecności Pani Barbary K. Mówi się o wynikach, ale kto ma je robić, czy ktoś kto przebywa w domu, a nie ten który sumiennie pracuje.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac powiedział, że Panu Przewodniczącemu nie odbiera, ani też nie daje prawa do interesowania się i zadawania pytań, bo Komisja takie prawa i analizy daje. Poddaje tylko pod wątpliwość wyliczenia, którymi Pan Przewodniczący dysponuje, i na podstawie których wyciąga daleko idące wnioski. Zastępca Prezydenta powiedział, że nie jemu oceniać efektywność, celowość zadawanych pytań, efektywne wyciąganie wniosków i skuteczność podejmowanych rozstrzygnięć we własnym sumieniu.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz zwracając się do Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, powiedziała, że powiedział Pan o relacjach interpersonalnych, to jeżeli chodzi o Panią Barbarę K., to odczyta pismo śp. Pani Dyrektor Renaty Kołazińskiej, której osobiście nie знаła, a była Dyrektorem tej szkoły, skierowane do Pani Barbary K. i do związków zawodowych. Posiada również pismo rodziców dotyczące pracy Pani Barbary K. i notatkę służbową Pani Dyrektor Renaty Kołazińskiej ze spotkania rodziców z Panią Barbarą K., w którym uczestniczyła również Pani Dyrektor Renata Kołazińska. Tego jest bardzo dużo.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że same negatywne opinie.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że „o jej, mało powiedziane”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin zapytał, sprzed ilu lat są te pisma.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że nie jest to istotne sprzed ilu lat.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że jest to istotne, bo to są sprawy sprzed kilkunastu lat, a mówimy o ostatnich kilku latach.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając powiedział, że nie prowadzi tej Komisji, ale śledcza komisja to już była, przynajmniej nie zamieniamy się w sąd.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Henryka Mamrot zwracając się do Przewodniczącego Komisji powiedziała, że Komisji zadaniem na dzisiejszym posiedzeniu było zadawanie pytań i uzyskanie odpowiedzi i na tym koniec, kropka. Wiceprzewodnicząca powiedziała, że ma dyskomfort siedząc na tym posiedzeniu Komisji, bowiem wchodzimy w sprawy bardzo szczegółowe. Nie odbiera Panu radnemu dzisiaj absolutnie, bo Pan się przygotował. Idąc na posiedzenie tej Komisji była przygotowana na to, że będzie pytanie i będzie odpowiedź, bo taka jest kompetencja naszej Komisji, koniec, kropka.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że łatwo jest kogoś oceniać.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że obecnie przebijamy się przez dokumentację, która generuje koszty.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że czasami warto podjąć drastyczne decyzje w stosunku do takich osób, stuknąć pięścią w stół i jednorazowo podjąć te koszty, żeby później jakość świadczonych usług, bo nauczyciele świadczą usługi, była lepsza. Jeżeli ilość godzin nieprzepracowanych jest większa, nie wie co było przyczyną, bo być może Pani ta była bardzo chora.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że gdyby ta sprawa była prosta, to znalazłaby finał już w 2010 roku, kiedy była założona. Sprawa ta jest bardzo skomplikowana i dlatego toczy się dwa lata.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że na pewno, ale bardzo wchodzimy w szczegóły. Pojawił się paszkwil, o którym była mowa i głosował za tym, pierwszy powiedział, że bardzo chętnie wysłuchałby opinii Pani Dyrektor, bo łatwo kogoś obrażać, osądzać zaocznie, gdy Pani Dyrektor nie uczestniczyła w posiedzeniu Komisji. Komisja odnosiła się do czegoś co zostało napisane. Natomiast chciał wysłuchać Pani Dyrektor. Komisja wysłuchała, ale Komisji chyba nawet nie wypada komentować tego. Zastępca Przewodniczącego powiedział, że ma wielki dyskomfort, teraz czuje się fatalnie i nawet żałuje, że głosował za tym, żeby Pani Dyrektor przyszła na posiedzenie Komisji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że jako wnioskodawca, autor interpretacji spodziewał się rzetelnie przygotowanej informacji. Pomija wszelkie inne aspekty, ale jeżeli udaje mu się ustalić, że wykaz spraw sądowych jest niepełny, bo np. Pani Dyrektor wspomniała, że w sprawie Pani Krystyny P., z którą została zawarta dosyć kosztowna ugoda w wys. 9 tys. zł, już wpłynęła kolejna sprawa. Był to przełom października, listopada. Swoje interpelacje datował na październik i listopad. Ostatnia odpowiedź na interpelację była przygotowana w połowie grudnia i tej sprawy sądowej z sądowym nakazem zapłaty również nie ma, mimo że prosił o wyszczególnienie spraw w toku, i to jest siódma sprawa.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że sprawa jeszcze się nie odbyła. Termin został wyznaczony na 8 marca. Natomiast przedstawiła sytuację. Jak można wnieść pozew do Sądu o zapłatę za miesiąc wrzesień, kiedy świadomie nie przyszło się do szkoły przez dwa ostatnie dni maja, a jest w piśmie odnotowane, że pierwsze awizowanie było 30 maja, a więc czy ta sprawa jest zasadna, czy powinna w ogóle być skierowana do Sądu. Czy sprawa Pani Barbary K. i Pani Dyrektor Aleksandry G. także powinny toczyć się przed Sądem, bo tak to każdy może do Sądu wносить sprawę.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że abstrahuje od spraw wymiaru sprawiedliwości. Sądy są do tego, żeby sprawy rozstrzygać.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak powiedział, że tak to zostawmy, sądy rozstrzygną.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin zapytał, jakie Pani Dyrektor ma relacje z emerytami w swojej szkole, bo cała osobnateczka, to są skargi na Panią Dyrektor dotyczące złej woli, cięć z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na wczasy pod gruszą, na fundusz zdrowotny. Wiceprzewodniczący powiedział, że rozmawia z dyrektorami szkół, którzy mówią, że nie ruszają decyzji komisji i podpisują, bo nie chcą mieć kłopotów ze związkami zawodowymi. Natomiast Pani Dyrektor ingeruje w decyzje komisji. Układa Pani Dyrektor regulaminy, których nie konsultuje ze związkami zawodowymi i przez to tworzy się niedobra atmosfera. Wiceprzewodniczący powiedział, że wie o tym, że fundusz jest uznaniowy, a nie roszczeniowy.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że na jakiej podstawie Pan radny mówi, że nie uzgadnia ze związkami regulaminu. Wszystkie regulaminy są podpisane przez związki zawodowe. Regulaminy dostarczane są do siedzib związków, gdzie mają czas na ich przeanalizowanie. Dyrektor powiedziała, że oczekuje na wskazówki ze strony związków zawodowych. Wszystkie regulaminy są podpisane przez związki zawodowe, nawet ostatni regulamin Zakładowego Funduszu

Świadczeń Socjalnych został podpisany w obecności Pani Przewodniczącej Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania, Pana Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego i przewodniczących kół w szkole. W związku z tym nie rozumiem o czym tu mówimy, dlatego, że nie ma dokumentu w szkole, który nie zostałby podpisany przez przedstawicieli związków zawodowych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że emerytowane nauczycielki podnoszą, iż regulamin ten jest niezgodny z ustawą, że np. zmieniana jest kwota bazowa dofinansowania dla pracowników, emerytów i rencistów.

Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac zapytał, jaka została ustalona kwota.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że została ustalona kwota w wys. 250 zł dla rencistów.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Henryka Mamrot i Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedzieli, że nie ma czegoś takiego, jak kwota bazowa.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że bazuje nad tym, co ma napisane w tabeli.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Henryka Mamrot powiedziała, że no, „dobrzy informatorzy byli”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że są podpisani z imienia i nazwiska, żadnych tajemnic nie ma. Emeryci skarżą się, że Pani Dyrektor żąda faktur poświadczających koszty zorganizowania wypoczynku.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że słusznie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Henryka Mamrot powiedziała, że tak powinno być.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że jako dyrektor szkoły uważa, że tak powinno być. To jest konieczne.

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Korzeb powiedział, że jest to zapomoga dla rencistów czy emerytów, a rozmowa jest o tym, że emeryt i rencista ma pretensje do Dyrektora szkoły, związku zawodowego, który zrzesza emerytów i rencistów o to, że nie dostaje z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych kwoty, którą może dowolnie dysponować, a jedynie kwotę którą powinien wykorzystać na cele jakie są zapisane, o których później świadczą faktura lub rachunek. Dyrektor, który daje pieniądze, nasze publiczne, podatników, chce do Pana rencisty, czy Pani rencistki, powiedzieć, że hola, hola dostajesz pieniądze, ale proszę mi pokazać na co te pieniądze zostały przeznaczone. Czy to jest naganne.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że pismo jest z 2010 roku, w którym jest napisane...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Henryka Mamrot wchodząc w słowo **Wiceprzewodniczącemu** powiedziała, „ja przepraszam, tam się pojawiła błędna informacja,

bo za administrowanie funduszem socjalnym odpowiada dyrektor i on nie może powiedzieć, że jego to nie obchodzi, co komisja robi, bo on w konsekwencji odpowiada. Nie można mówić obojętnie, że on się nie wtrąca do komisji, jak gdzieś tam było powiedziane. Życzę dobrego samopoczucia.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że w nowym roku kalendarzowym Pani Dyrektor ponownie zmieniła regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, załącznik nr 5, Wiceprzewodniczący zacytował zapis z załącznika „nie konsultując go z zakładowymi organizacjami związkowymi naszej szkoły”. Jest dopisek „Pragniemy dodać, że organizacje związkowe naszej szkoły w pełni popierają nasze stanowisko, podobnie jak Międzyzakładowa Organizacja Związkowa „Solidarność” i Naczelnik Wydziału Edukacji Pan Bronisław Stefanowicz.”, u którego byli emeryci.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że bardzo przeprasza, ale w szkole tylko i wyłącznie posiada regulaminy, szkoda że nie wiedziała, że będą potrzebne, na których widnieją podpisy najważniejszych osób związków zawodowych w Stargardzie. Jak można powiedzieć, że coś tam zrobiła, skoro są tam pieczętki przewodniczących związków zawodowych i prezesa, którzy reprezentują pracowników oświaty. To jak to jest możliwe. Każdy dokument, każde wydatkowanie pieniędzy jest uzgadniane lub opiniowane przez związki zawodowe i na każdym dokumencie, kiedy jakkolwiek kwota przyznawana jest komukolwiek, to jest podpis związków zawodowych, bo nie może być inaczej. Bez tych podpisów regulamin nie może funkcjonować. A co to znaczy, że Pani Dyrektor zmieniła jakieś kwoty. Przecież one były ustalane ze związkami zawodowymi, na co związki zawodowe wyraziły zgodę. Rozumie, że paniom emerytkom może to się obecnie nie podobać, ponieważ są zmniejszone kwoty dofinansowania. Dyrektor powiedziała, że jednego nie potrafi zrozumieć, dlaczego mówimy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych jako emeryckim, a nie mówimy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych pracowniczym, bo przecież z tych samych tabelek korzystają wszyscy pracownicy szkoły. Nie może być osobnej dla emerytów i osobnej dla nauczycieli. Wszystko jest tak, jak mówi ustawa o związkach zawodowych i o funduszu świadczeń socjalnych. Wszystko zależy od dochodu na osobę. Jeżeli jest dobrze sytuowana otrzymuje mniej, jeżeli ma problemy materialne, jest gorzej sytuowana otrzymuje więcej, bo taki jest zamysł funduszu socjalnego.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że tylko pyta o skalę problemu, bo widzi podpisy osób pod tymi pismami, które nie godzą się na taki stan rzeczy. Wiceprzewodniczący powiedział, że nie wie jaki jest stan faktyczny.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak wchodząc w słowo Wiceprzewodniczącemu powiedział, że zostało to już wyjaśnione.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że co do tego, że Pani Dyrektor zmienia decyzje komisji, to posiada pismo pani, której sprawę rozpatrywała komisja socjalna, która przyznała jej 300 zł, a przez Panią Dyrektor została zmniejszona o 100 zł. Ta pani pyta, dlaczego tak się stało. Był to rok 2009.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że komisja socjalna, kolokwialnie mówiąc, jest to taki twór, który w zasadzie jest pomocowy dla dyrektora. Obecnie w szkole nie ma już komisji. Konkretnie rozmawia z przedstawicielami związków zawodowych na terenie szkoły. Osoby, które zasiadały

w komisji przyznały, nie była przy tym obecna, 50% dofinansowania do sanatorium dla tej pani, gdzie jej dochody są bardzo wysokie. W związku z czym zapytała te osoby, czy są świadome tego, że jeżeli 50% będą przyznawały dofinansowania, to jeżeli ktoś później będzie chciał dofinansowania jakiejś wycieczki za 1.500 czy za 2000 zł, to też dadzą 50%, żeby to przemyśleli. Zmniejszyła przyznaną kwotę o 100 zł zgodnie z regulaminem, ponieważ w regulaminie jest wyraźnie napisane, że ostateczna decyzja należy do dyrektora. Kiedy ta pani odniosła się do tego pisma, to komisja poparła decyzję Dyrektora szkoły. Dyrektor powiedziała, że jest na piśmie, że komisja podtrzymuje jej decyzję dofinansowania tej pani 200 zł. Nie chce analizować dochodów tej pani, bo jak w tym roku poprosiła tę panią o PIT celem zweryfikowania oświadczenia, to ta pani PIT-u nie dostarczyła.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że to pani Dyrektor skierowała tę sprawę do komisji socjalnej, a powinna być rozpatrywana przez komisję zdrowotną, bowiem leczenie sanatoryjne jest leczeniem...

Pozostali członkowie Komisji oraz Dyrektor powiedzieli, że nie.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal powiedział, że dofinansowanie z funduszu zdrowotnego następuje wówczas, gdy jest udokumentowana długotrwała choroba. Natomiast dofinansowanie do SPA, do sanatorium następuje z funduszu socjalnego.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak powiedział, że są to oświadczenia osób, które czują się pokrzywdzone. Jest to oświadczenie pani, która poczuła się pokrzywdzona, bo zamiast 300 zł, otrzymała 200 zł. Jest taka zasada, że za fundusz socjalny odpowiada dyrektor zakładu pracy, co nie ulega żadnej wątpliwości. Przewodniczący powiedział, że na zakończenie chciałby podziękować radnemu Panu Piotrowi Szuminowi, który przygotował się do tematu, wyciągnął wszystkie swoje wątpliwości. Materiałów było bardzo dużo jak również pytań, czasami aż za szczegółowe ze strony radnego Pana Piotra Szumina, ale wynikały one z materiałów, które posiada. Przewodniczący powiedział, że cieszy się z tego, że taka potrzeba, która wynika z materiałów i spraw, które się nawarstwiły, że obecność Pani Dyrektor pozwoliła Komisji na wyprostowanie wielu, wielu spraw. Przede wszystkim na wyjaśnieniu niuansów, które dla Komisji nie były znane, bowiem Komisja знаła jedną stronę opartą na bazie pewnych anonimowych pism. Stąd była potrzeba wysłuchania drugiej strony. Bardzo cieszy go to, że te wyjaśnienia rozwiąły wątpliwości Komisji spraw, co do niektórych szczegółowych pytań dotyczących sytuacji w Gimnazjum nr 2. Przewodniczący powiedział, że przez wiele lat był Przewodniczącym Rady Rodziców w Szkole Podstawowej nr 3 i zna te rejon i wie jakie konsekwencje ponosi szkoła, jeżeli chodzi o te środowiska, bo jest problem wychowawczy. W tym rejonie jest parę rodzin, które dbają o swoje dzieci, są mobilne i starają się, żeby droga edukacyjna dziecka była jak najlepsza. Niestety w większości, co akcentowała Pani Dyrektor, są to rodziny patologiczne, i tu jest problem. Nabór do Gimnazjum nr 2 jest tak trudny, ale przede wszystkim jeszcze trudniejszy jest problem wychowawczy. Co do mobilności nauczycieli, to ich kwalifikacje muszą być bardzo wysokie. Zaangażowanie musi być nie tylko edukacyjne, bo czasami trzeba włożyć więcej środków, zdrowia i czasu na wychowanie. Przewodniczący powiedział, że chciałby życzyć Pani Dyrektor, żeby wszystkie rady pedagogiczne, w których również uczestniczył Zastępca Prezydenta Miasta Pan Rafał Zając i Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego, miały atmosferę pełnej demokracji i zaufania do Pani Dyrektor. Będzie miała możliwość realizacji zadań, które stoją przed Panią Dyrektor, całym gronem pedagogicznym i administracją. W tych układach nie ma innych możliwości jak tylko w dalszym ciągu prowadzić politykę edukacyjno-wychowawczą i organizacyjną w tym Gimnazjum, po to, żeby z dnia na dzień

było lepiej. Wierzy w to, że wyniki będą również lepsze, czego osobiście z całego serca Pani Dyrektor życzy i w imieniu członków Komisji.

Radny Ireneusz Gąsiorek powiedział, że 17 lat Pani Dyrektor pracuje w Gimnazjum nr 2.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że 17 lat pracowała w Szkole Podstawowej nr 3. W gimnazjum rozpoczęła pracę, kiedy powstał zespół szkół i następnie przeszła do Gimnazjum.

Radny Ireneusz Gąsiorek powiedział, że od 6 lat jest Pani Dyrektorem Gimnazjum nr 2.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że tak.

Radny Ireneusz Gąsiorek powiedział, że wobec czego środowisko kadry pedagogicznej jest Pani Dyrektor znane.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że tak.

Radny Ireneusz Gąsiorek zapytał, czy na przełomie tych 6 lat ta eskalacja tych spraw sądowych, to jest ostatni etap, z którym Pani Dyrektor się zderzyła, czy to tak proporcjonalnie.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że nie za bardzo zrozumiała pytanie.

Radny Ireneusz Gąsiorek powiedział, że są sprawy sądowe, które zostały wszczęte z powództwa byłych Pani Dyrektor kolegów, koleżanek, czy jest to ostatni okres...

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz wchodząc w słowo radnemu powiedziała, że wszystkie te sprawy dotyczą rozwiązania stosunku pracy, które występują w momencie, kiedy musi komuś zmniejszyć etat, albo rozwiązać stosunek pracy.

Radny Ireneusz Gąsiorek zapytał, czy jest to ostatni okres 2, 3 , 4 czy 6 lat, czy jest tu pewna norma.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że np. z Panią Aleksandrą G. sprawy toczą się od 2009 roku.

Radny Ireneusz Gąsiorek zapytał, i jest to najdalsza sprawa.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że jest najdłuższa.

Radny Ireneusz Gąsiorek zapytał, czy problem, konflikt, który zaistniał w tej szkole też jest na przełomie ostatniego okresu czasu narastania tego konfliktu między nauczycielami, byłymi nauczycielami.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że nie wie.

Radny Ireneusz Gąsiorek powiedział, że wykwił tych spraw, to ostanie 3, czy ileś tam lat. Czy Pani Dyrektor w jakikolwiek sposób swoje decyzje dotyczące radykalnych decyzji, rozwiązania stosunku pracy, czy Pani Dyrektor poprzedzała konsultacją poradniczą. Czy korzystała z porady z magistratu, czy były to decyzje nie tyle emocjonalne, ale założmy wychodziły z tego, że należy pewną decyzję podjąć i sądziła, że taka decyzja jest najkorzystniejsza.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że cały czas jest mowa o relacjach interpersonalnych, ale najważniejszymi w szkole osobami są uczniowie i wszystkie decyzje, które podejmuje dyrektor są podejmowane wyłącznie dla dobra uczniów. Sprawy sądowe pojawiały się przy zmniejszeniu etatu bądź rozwiązaniu stosunku pracy. Nasuwa się pytanie, czy w ogóle te sprawy powinny się odbyć. Czy było etyczne oddawanie sprawy do Sądu przez Panią Dyrektor, czy było etyczne oddawanie sprawy do Sądu przez osobę, która ma wypracowana emeryturę, a tym samym wskazuje innego nauczyciela dobrze pracującego do zwolnienia. Czy to było etyczne, i czy te sprawy w ogóle powinny się odbyć.

Radny Ireneusz Gąsiorek powiedział, że zadał proste pytanie, czy były jakieś konsultacje, bo sprawy sądowe, to jest jakby efekt Pani Dyrektor decyzji.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że jeżeli nie ma godzin, co wynika z arkusza organizacyjnego, to nie ma innego wyjścia jak tylko zaproponować zmniejszenie etatu, a jeżeli nauczyciel nie wyraża na to zgody, to rozwiązywany jest z nim stosunek pracy. Za tym idą pieniądze. Jeżeli nie ma etatu dla danego nauczyciela, to nie można jemu fikcyjnie płacić tylko dlatego, że nam jest jego żal i byśmy bardzo nie chcieli podejmować decyzji, żeby został zwolniony. Nie ma takiej możliwości. To jest najmniej przyjemne w pełnieniu funkcji dyrektora szkoły, ale z tym mają do czynienia wszyscy dyrektorzy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Szumin powiedział, że są gimnazja, w których są tworzone pewne ciała doradcze, pewne kolegia, które posługują się pewnym regulaminem. Decyzja o zwolnieniu nauczyciela jest decyzją bardzo niepopularną i bolesną zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony. Dyrektor nie jest zobowiązany do posiadania takiej komisji, ale jest to pewna forma zabezpieczenia się dyrektora przed rozliczaniem go z pewnych własnych sympatii i antypatii. Jeżeli weźmie się pod uwagę kilka punktów jak dorobek, status nauczyciela, wyniki np. olimpiad jego uczniów itd. to wychodzi pewna punktacja. Jeżeli konieczna jest redukcja, to oczywiście Pani Dyrektor decyduje ostatecznie o tym, kto będzie redukowany, ale członkowie komisji wypisują punkty i w tym momencie nauczyciel może być zszokowany, ale później jak się zastanowi, bo w komisji jest kilka osób. Matematyka nie kłamie.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że dyrektor jest pracodawcą. Do dyrektora przychodzą rodzice, uczniowie, którzy wyrażają swoją opinię na temat nauczyciela, a więc nie może osobom postronnym mówić jakie posiada informacje na temat nauczyciela. Ja także zwalniałam, ale...

Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal wchodząc w słowo powiedział: nie Pani Dyrektor.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak powiedział, Pani Dyrektor mamy jasność sprawy.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Henryka Mamrot powiedziała: Panie Przewodniczący, Pan prowadzi posiedzenie.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak powiedział, że po wszystkich uwagach nasuwa się pewna refleksja, bo teraz będzie Pani Dyrektor wiedziała na co zwrócić uwagę, gdzie trzeba w jakiś sposób pochylić się nad pewnymi sprawami. Trzeba być wyczulonym na pewne sprawy. Trudno jest rozwiązywać problemy ludzkie, a zwłaszcza, jeżeli chodzi o współpracę ze związkami zawodowymi, gdzie czasami roszczeniowe sprawy są nadmierne, a z drugiej strony jak łatwo czasami przez związki zawodowe wymagać czegoś zwłaszcza, kiedy nie bierze się żadnej odpowiedzialności za funkcjonowanie szkoły, za sprawy wychowawcze dotyczące życia szkoły. Nie bierze się żadnej odpowiedzialności, ale roszczeniowo chciałoby się wszystko. Jest tu dylemat. Czasami trudno jest podejmować decyzje, i zwracając się do pani Dyrektor powiedział, że prosi przyjąć to za dobrą monetę, że uwagi i pytania jakie padły na obecnym posiedzeniu wynikały z pewnych źródeł. Obecność Pani Dyrektor ma jasność sprawy, jaka atmosfera panowała. Czy uwagi były słuszne. Pewne zarzuty się nie potwierdzają. Kiedy merytorycznie Pani Dyrektor wyjaśniła, to dla Komisji sprawa jest jasna. Przewodniczący powiedział, że członkowie Komisji tylko współczują, że sprawy będące do rozwiązania są tak ciężkie, bo dotyczą żywego organizmu, jakim jest człowiek. Życzy, by relacje między pracownikami, związkami zawodowymi układały się dobrze i sądzi, że tak jest. Są to tylko pewne zjawiska i dewiacje, które w każdym zakładzie pracy były, są i będą, ale żeby one były jak najmniejsze, czego Pani Dyrektor z całego serca życzymy. Przewodniczący powiedział, że chciałby zakończyć ten temat.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Stargardzie Szczecińskim Iwona Kuleszewicz powiedziała, że bardzo się cieszy, że mogła przedstawić informacje na bazie faktów, dokumentów.

Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak podziękował Pani Dyrektor za udział w posiedzeniu.

Przewodniczący poinformował, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się 20 marca 2012 roku o godz. 10.00 w Ratuszu.

Tematem będzie:

1. Informacja z działalności Ośrodka Sportu i Rekreacji OSiR Stargard Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością za rok 2011.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie przyjęcia sprawozdań z działalności w roku 2011 miejskich instytucji kultury i kultury fizycznej: Stargardzkiego Centrum Kultury, Książnicy Stargardzkiej, Muzeum, Młodzieżowego Domu Kultury, Młodzieżowego Ośrodka Sportowego.
3. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
4. Sprawy bieżące.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach i dokonał zamknięcia 16 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 21 lutego 2012 roku.

Protokołowała:
Jolanta Kanicka

Inspektor

Przewodniczący Komisji

Stanisław Bartniczak